

# Majewski, Wiesław

---

## Kurpie w konfederacji barskiej : na 225 rocznicę konfederacji barskiej

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 7, 97-100

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KURPIE W KONFEDERACJI BARSKIEJ

### Na 225 rocznicę konfederacji barskiej

Konfederacja barska zawiązana została w Barze 29 lutego 1768 r. Program jej zakładał obronę „praw narodowych”, detronizację króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, przeciwny był równouprawnieniu dysydentów i panoszeniu się Rosji.

Mieszkańcy naszego regionu czynnie uczestniczyli w działaniach konfederatów, tu także miało miejsce wiele ważnych wydarzeń.

Jeszcze przed formalnym zawiązaniem konfederacji, jeden z jej przywódców, podczas litewski, Joachim Potocki zwerbował do wojska nadwornego oddział Kurpiów. Potocki należał już jesienią 1767 r. w Warszawie do pierwszych konspiratorów przedbarskich. Zebrawszy parę tysięcy wojsk nadwornych w Trembowli zawiązał 26.IV.1768 r. w Podhajcach konfederację ziemi halickiej, w której uczestniczyli Kurpie. Wyruszył na południe i zmusił do przejścia na stronę konfederacji oddziały komputowej partii podolskiej (S.V.). Tymczasem nadeszli Rosjanie pod dowództwem pułkownika Weissmana i zajęli Podhajce. Atak Potockiego na miasto 11.V. został krwawo odparty. Potocki z wojskiem schronił się do Mołdawii w granice imperium tureckiego. Tu Kurpie byłiby zwykłymi żołnierzami zaciężnymi.

Wiemy, że w konfederacji ziemi ciechanowskiej, zawiązanej w lutym 1769 r., uczestniczyło „600 Kurpików, w zameczku przy puszczy się zasiekli”. W lutym 1771 r. pułkownik Trzeciak z partii Sawy „na kilkuset ludzi zwerbował Kurpików w ziemi łomżyńskiej i Zielonej Puszczy”<sup>1</sup>.

W roku 1769 mogła to być kontynuacja starych tradycji samoobrony z lat 1656-1736. W roku 1771 sytuacja była bardziej skomplikowana. Kurpie wychodzili tym razem poza Puszczę. Sawa działał na rozległej przestrzeni od Torunia po Białystok, dokonując też wypadów daleko na południe od Wisły, nie mając stałej bazy. Kurpie zaciągali się do jego oddziałów ze względu na atrakcyjność dla nich zawodu żołnierza zaciężnego, czy jednak tylko to wchodziło w grę? Zaciąg do oddziałów konfederackich na północnym Mazowszu, u schyłku zimy 1771 r., oznaczał wysoki stopień ryzyka. Oddziały te przez parę lat często ponosiły porażki, a co za tym idzie prawdopodobieństwo śmierci czy ciężkiej niewoli rosyjskiej było duże. W tych warunkach mógł tu oddziaływać czynnik, jaki prawdopodobnie wystąpił już w latach 1733-1736 — uświadomienie sobie przez Kurpiów, że losy ich małej ojczyzny — Puszczy Zielonej zależą od losów ich wielkiej ojczyzny, zwłaszcza, że walczone tu z tymi samymi Rosjanami, co w latach 1706-1707, 1733-1736.

W lutym 1769 r. zawiązała się konfederacja ziemi ciechanowskiej, jej marszałkiem został Antoni Zieliński, podstoli zawkrzański. Wkrótce potem, 6.III. doszła do Warszawy wiadomość, że tamtejsi konfederaci „mają 600 Kurpików, w zameczku przy puszczy się zasiekli”. Ponieważ nic nie wiadomo o rzeczywistym zameczku w Puszczy Zielonej, prawdopodobne, że w grę tu wchodził fort wzniesiony pod

Zarębami z lat 1733-1736<sup>2</sup>. Ludność Puszczy wynosiła wówczas ok. 12 000, 600, stanowiła jej 5%, a więc była to ilość możliwa do przyjęcia, choć być może przesadzona. Nie znamy późniejszych dziejów owego „zameczku” w dobie konfederacji barskiej. Prawdopodobnie odegrał on pewną rolę na wiosnę 1769 r. 23.IV.1769 r. pod Knyszynem został rozбитo marszałek wyszogrodzki Karol Zakrzewski. Resztki jego partii zebrał pod Ostrowią Mazowiecką jego rotmistrz Kozak Jan Józef(?) Sawa Caliński.

Wiemy, że „zrestaurował je w Puszczy Zielonej”<sup>3</sup>, pod osłoną owego fortu w Zarębach. Jeśliby jednak ów fort stał się bazą konfederacką w pobliżu tzw. traktu willenberskiego (wielbarckiego) Warszawa-Królewiec, przebiegającego pod Chorzalami, tuż pod Puszcza, traktu zapewniającego Rosjanom najszybszą łączność z Peteresburgiem, to należałoby się spodziewać ataków rosyjskich przeciw owemu szanścowi, a o nich nic nie słyhać. O „działaniach wojennych” konfederacji ciechanowskiej, która zorganizowała wojskowo Kurpiów, „nic nie wiadomo”, zapewne nie przejawiała więc aktywności, później wręcz wiodła „w Generalności żywot reprezentacyjno-papierowy”. Prawdopodobnie więc Kurpie przestali być jej wkrótce potrzebni. Z kolei Sawa, który na okres odtworzenia partii Zakrzewskiego schronił się do Puszczy, później nie tkwił na miejscu. „Szybki jak sokół” działał na rozległej „przestrzeni od Torunia po Białystok” z głębokimi wypadami aż pod Radom i Lubelskie<sup>4</sup>. Ta ciągła ruchliwość, przemieszczanie się na duże odległości, zdaje się przeczyć istnieniu jakiegś jego stałej ufortyfikowanej bazy przez dłuższy czas, bo wówczas przecież źródła powinny o niej wiedzieć. Byłoby zrozumiałe, dlaczego Sawa takiej bazy nie zorganizował. Otóż podstawa jego działań znajdowała się w pobliżu Warszawy z jej dużym garnizonem, co bardzo ułatwiałoby Rosjanom zorganizowanie działań przeciw takiej ewentualnej bazie.

Najprawdopodobniej więc już na wiosnę 1769 r. doszło do opuszczenia przez Sawę fortu pod Zarębami. Przy czym, część stacjonujących tu Kurpiów zaciągnęła się do jego oddziałów. Ich reszta po odejściu najbardziej bojowego elementu, przy braku zainteresowania nimi ze strony wygasającej praktycznie konfederacji ciechanowskiej (ostatnia wiadomość o A. Zielińskim na Mazowszu pochodzi z 10.IV.1769 r.) mogła się po prostu rozejść do domu. Sawa, starający się przechwytywać korespondencję rosyjską na trakcie willenberskim<sup>5</sup>, korzystał doraźnie z pomocy Kurpiów w zakresie wywiadu, z możliwości schronienia się między bagnami i lasami Puszczy.

Grupa Kazimierza i Franciszka Pułaskich oraz Józefa Bierzyńskiego wycofała się z Litwy, z Grodna (była tu 26.VII), przez Augustów(?), Rajgród, Szczuczyn, Dzierzbę (39.VII), Łomżę. 2.VIII. przybyła ona do Ostrołki, gdzie zjazd szlachty łomżyńskiej wybrał Kazimierza Pułaskiego marszałkiem tej ziemi. W nocy z 6 na 7.VIII. grupa odeszła zapewne na Zambrów w kierunku Brańska, gdzie znajdowała się do 9.VIII.<sup>6</sup> Do tej grupy, a szczególnie do dywizji marszałka łomżyńskiego, dołączyli Kurpie.

Według listu z Warszawy z 28.II.1771 r., pułkownik Trzeciak, podkomendny Sawy, wówczas już marszałek wyszogrodzkiego, „na kilkuset ludzi zwerbował Kurpiów w ziemi łomżyńskiej i Zielonej Puszczy”. Biorąc pod uwagę, że ludność Puszczy wynosiła wówczas 12 000, ilość owych zwerbowanych raczej nie mogła przekraczać 200. Ze względu na dużą ruchliwość Sawy i brak jego stałej bazy, owi Kurpie pełnili służbę

konno, zapewne jako rodzaj dragonów, czy raczej konnej piechoty. Wkrótce potem Karol Magnus Syleman, premier — major narwskiego pułku karabinierów, dopadł oddziału Trzeciaka, doszło do walki, rzekomo zwycięskiej dla konfederatów<sup>7</sup>.

Nie znamy późniejszych losów tych Kurpiów. Byłby prawdopodobny ich udział w bitwie stoczonej przez Sawę pod Szreńskiem 24.IV., w której znaczny udział mają oddziały polskie walczące pieszo. A właśnie dragoni Sawy ponieśli duże straty w walce pod Rachowem (1.III.). Możliwe, że uczestniczyli Kurpie w poprzednich działaniach Sawy w kwietniu.

W początkach kwietnia (ok.7.IV?) dopadł Sawę Saleman pod Sierpcem i pobił. Sawa odskoczył na południowy wschód pod Zakroczym (był tu ok.18.IV.), poczem ruszył na północny wschód na Pultusk, gdzie odniósł sukces w walce z oddziałem rosyjskim. Znów odskoczył na północny zachód pod Szreńsk, zapewne nie przybył tu przed 23.IV. Ruszył za nim w pogoń Saleman (spod Przasnysza?).

Sawa, rozporządzający 500 ludźmi, postanowił stoczyć bitwę obronną. Pozycja była silna. Szreńsk leży na prawym zachodnim brzegu Mławki płynącej zabagnioną doliną, przez którą prowadziła grobla. Przeprawy strzegł czworoboczny zamek z XVI w., otoczony murem z 4 wieżami oraz fosą, na ów czas mocno już zniszczony. Zbudowano go na wzniesieniu, na kępie otoczonej podmokłymi łąkami. Sawa przeprowadził jakieś prace nad umocnieniem zamku. Zapewne usypano jakieś szaneczki. Obsadzono zamek. Wysunięto do przodu przed jego fortyfikacje oddział, który miał bronić grobli i mostu przez Mławkę. Saleman rozporządzał jazdą (zapewne swymi karabinierami) oraz piechotą dowodzoną przez sekund-majora narwskiego pułku piechoty — Iwana Tołstoja, a także artylerią. W sumie kilkaset ludzi.

O trzeciej rano 24.IV. Rosjanie rozpoczęli atak, zapewne w nadziei, że zaskoczą Polaków, ale się to nie powiodło. Oddział konfederatów bronił mostu i grobli, w końcu jednak ogień rosyjski zmusił go do wycofania się do zamku. Wobec silnej opozycji Sawy Saleman postanowił wznowić walkę dopiero pod wieczór, gdy zapadający zmrok zmniejszy celność ognia przeciwnika. O zachodzie słońca, wsparta ogniem artylerii, piechota rosyjska rozpoczęła forsowanie przeprawy. Sawa, „sam na czele pieszo z dobytym pałaszem”, atakował uszykowaną na grobli piechotę przeciwnika, został wtedy ranny kartaczem w prawą nogę. W następstwie tego doszło do zachwiania się Polaków. Sawa wydał rozkaz odwrotu. Oslaniała go załoga zamku, piechota rosyjska ruszyła do szturm na jego umocnienia. Jak się zdaje, załoga zamku stawiała przez pewien czas opór (został przy tym lekko ranny dowódca atakującej piechoty major Tołstoj), poczem wycofała się. Jazda rosyjska ruszyła w pościg.

Według danych rosyjskich, zapewne pomniejszających straty własne a powiększających straty przeciwnika, było 4 zabitych i 6 rannych, zaś Polaków zginęło 46, 60 było rannych, których konfederaci wywieźli na wozach. Wzięto jednego jeńca.

Sawę ułożono w koszu, doczepionym do koni, i zabrano ze sobą. Ukryty w lesie 1,5 mili (ok. 10 km od Mławy) został schwytyany przez Rosjan 28.IV. i przewieziony do Przasnysza, gdzie umarł w końcu maja<sup>8</sup>.

Oddziały Sawy prowadziły dalej walkę pod nowym marszałkiem wyszogrodzkim, Józefem Czachorowskim i Trzeciakiem, który został na przelomie maja i czerwca regimentarzem tak ziemi wyszogrodzkiej, jak i województwa plockiego. Ostatnia wia-

domość o oddziale Trzeciaka dotyczy rozbitcia go pod (Starym) Malanowem, nad Skrwą, (na południowy zachód od Sierpca) przez pułkownika Obołdujewa 7.I.1772 r.<sup>9</sup>

## PRZYPISY

1. Wł. Konopczyński, *Konfederacja barska*, T. 1, Warszawa 1936, s. 22, 54-55; T. 2, 1938, s. 405 (cyt. *Konfederacja*); Tenże, *Kazimierz Pułaski. Zyciorys*, Kraków 1931, s. 33-35; W. Jakubowski, *Listy...do Jana Klemensa Branickiego...z l. 1758-1771*, Warszawa 1882, s. 119, Biblioteka Jagiellońska (cyt. BJ), rkps. 3049, s. 86.
2. Wł. Konopczyński, *Konfederacja*, T. 2, s. 232; Jakubowski, loc.cit; W. Majewski, *Puszcza Zielona ostatnią ostoją dzikowian*, „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 1987, s. 16-27. Jest to ów „Główny fort” („front” w tekście w „Puszczy” to błąd drukarski).
3. Wł. Konopczyński, *Konfederacja*, T. 1, s. 240, T. 2, s. 7-8.
4. Tamże, T. 1, s. 281, T. 2, s. 7-8.
5. Tamże, T. 1, s. 302, T. 2, s. 8.
6. Wł. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 106-109, 111; Tenże, *Konfederacja*, T. 1, s. 272-276; W. Szczygielski, *Pułaski Franciszek*, Polski Słownik Biograficzny, T. 29, Wrocław 1986, s. 373, Tenże, *Pułaski Kazimierz*, tamże, s. 388. Franciszek Pułaski obecny w Ostrołęce 3.VIII, tegoż dnia pisze list do Karola Radziwiłła pod Ostrożanami pod Drohiczynem. (Wł. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski...*, s. 107; Szczygielski, *Pułaski Franciszek*, s. 373). Jest to odległość drogami 115 km. Wobec tego data listu musi być błędna, być może chodzi tu o 13.VIII.
7. BJ, rkps., 3049 s.86. Personalalia Salemana (wg listu pułkownika Salamonowicza) za: W. A. Aleksiejew, *Konfederat Sawa Czalenko (1740-1771)*, Istoriceskij Wiestnik 1912, T. 108, nr 6, s. 935.
8. Aleksiejew, Tamże, s. 935-940; Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, s. 222-223, 237; Tenże, *Konfederacja*, T. 2, s. 61; J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*, oprac., wstęp, P. Matuszewska, komentarz Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 318-319; BJ, rkps., 3049 s. 144, 146-147, 201-202, 211, 215-216, 240-241, 329. Zranienie Sawy według Kitowicza i listu z Warszawy 2.V. (BJ, rkps., 3049, s. 202), według Aleksiejewa Sawa został ranny na dachu domu, skąd obserwował atak Rosjan. Data bitwy za Aleksiejewem występującym przeciw dacie 26.IV. (ta też u Konopczyńskiego), datę 28.IV. podaje list z Warszawy z 2.V.; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, T. 10, z. 9, *Mława i okolice*, oprac. I. Galica, H. Sygietyńska, Warszawa 1954, s. 34-35. Działania poprzedzające bitwę pod Szreńskiem niemal wyłącznie w oparciu o BJ, rkps., 3049. Idę tu za listami z Warszawy z 11 i 25.IV. Według listu z Warszawy z 2.V. Sawa 24.IV. pobił pod Dobrzyniem pułkownika Łopuchina. Jeśli by Sawa walczył ok.20.IV. pod Pultuskim (list z 25.IV.) byłoby to niemożliwe. Poszedłem za listem z 25.IV., bo i z Aleksiejewa wynika, że Sawa cofał się spod Szreńska ze wschodu. Być może pod Dobrzyniem walczyli jakiś podkomendny Sawy.
9. BJ, rkps., 3049, s. 241; *Materiały do dziejów wojny konfederackiej 1768-1774 r.*, (Wyd.) Wł. Konopczyński, Kraków 1931, s. 146-147.